

**MŁODZIEŻ A PRACA NAD SOBĄ –
W ŚWIECIE LISTÓW MŁODYCH
CZYTELNIKÓW DO REDAKCJI
WYBRANYCH CZASOPISM
MŁODZIEŻOWYCH: *COGITO, VICTOR
GIMNAZJALISTA I MAŁY GOŚĆ
NIEDZIELNY***

ANNA DĄBROWSKA

Wydział Pedagogiczny
Uniwersytet Warszawski

ABSTRACT

Adolescents and self-improvement – in light of young readers’ letters to the editor in youth magazines: *Cogito, Victor Gimnazjalista* and *Mały Gość Niedzielny*

Contemporary adolescents are subjected to two opposing forces: consumer culture characterized by subordination and revolt against controlled activity. Youth fosters self-improvement, which requires intentional and conscious changes in behaviors and personalities conforming to accepted standards as well as an orientation toward faraway pro-social goals. Both are difficult. This article addresses the following questions: Are contemporary adolescents interested in self-improvement, and – if so – how do they express this interest? Answers come from the analysis of young readers’ letters to the editor in selected youth magazines. The results suggest that, despite the lack of the term “work on oneself” in the letters, young readers discuss three

important types of activity: self-knowledge, self-improvement and self-education. In this way young people express their interest in self-improvement.

Keywords: adolescents, self-improvement, self-education, youth magazines, letters

*Wprowadzenie*¹

Współczesnej młodzieży zanurzonej w konsumpcyjnej „kulturze łatwości” (Bauman 1995, s. 78), w której wartością jest przyjemność i orientacja wokół „mieć”, podsyłane są gotowe, a więc zwalniające z samodzielności, wzory kształtowania własnej osoby, przypominające bardziej obróbkę niż „trudną sztukę tworzenia samego siebie” (Dudzikowa 1985). Przyjęcie modelu działań wobec siebie samego pod dyktando rynku konsumenckiego jest ze względu na powszechną aprobatę bezpieczne i niezagrożone odrzuceniem, a więc dla młodzieży atrakcyjne (Hiszpańska 2010, s. 134). Jednocześnie w okresie dojrzewania następuje przebudowa struktury ja – własnej tożsamości, wyodrębnienie siebie jako samodzielnej istoty, o własnych przekonaniach i specyficznych dążeniach, czego potwierdzeniem jest przede wszystkim podmiotowa aktywność kierowana przez osobiście wybrane lub wytworzone cele, prowadząca do poszukiwania dróg samorozwoju, oraz bunt wobec aktywności sterowanej (Reykowski 1989, s. 199). Czy współczesna młodzież, znajdująca się na skrzyżowaniu tych dwu działających sił, wyraża zainteresowanie trudną, żmudną i zorientowaną na dalekie cele aktywnością, jaką jest praca nad sobą?

Przesłanką do odpowiedzi na to pytanie mogłyby być swobodne wypowiedzi nastolatków, wskazujące na obecność lub brak w nich tematów związanych z samodoskonaleniem. Jednym z samodzielnych działań osób młodych są listy pisane do redakcji czasopism młodzieżowych, mogą być one inspirowane, ale są wolne od przymusu. Dotyczy to zarówno samego podjęcia aktywności, jak i poruszonej w liście problematyki. Można przypuszczać, że w pisanych anonimowo listach młodzież porusza kwestie dla niej najistotniejsze.

W artykule stawiam zatem problem: Czy, jak często i w jaki sposób współczesna młodzież wyraża zainteresowanie pracą nad sobą? Odpowiedzi udzielam na podstawie analizy wypowiedzi nastolatków w formie opublikowanych listów młodych czytelników do redakcji wybranych czasopism młodzieżowych.

¹ Artykuł jest rozszerzoną wersją wystąpienia wygłoszonego podczas XXIX Letniej Szkoły Młodych Pedagogów „O poszukiwaniu, poznawaniu i tworzeniu samego siebie. Teoretyczna i praktyczna perspektywa”, która odbyła się w dniach 14–19 września 2015 r. w Pułtusku. Za inspiracje składam podziękowania prof. Marii Dudzikowej.

Praca nad sobą jako proces kształtowania samego siebie

Młodość sprzyja podjęciu pracy nad sobą. Samodoskonalenie wymaga jednak autoanalizy, w wyniku której nastąpi intencjonalne i świadome wprowadzanie zmian we własnych zachowaniach i osobowości oraz orientacji na prospołeczne cele dalekie. Jest to zadanie trudne, ponieważ osoba zdecydowana na pracę nad sobą musi się wykazać aktywnością i przyszłościową perspektywą.

Zbigniew Zaleski, analizując różnorodne koncepcje psychologiczne, wyróżnia dwa modele człowieka (Zaleski 1990, s. 41). Pierwszy z nich to człowiek reaktywny. Jego zachowanie stanowią przede wszystkim reakcje na bodźce, które to determinują aktywność jednostki. Drugi model to człowiek aktywny – zdolny do regulowania własnego zachowania poprzez inicjowanie, ukierunkowywanie, hamowanie, zmienianie siły działania. Jest on zdolny do opracowywania określonych motywów – standardów i form zachowania niespotykanych w świecie innych organizmów. Człowiek aktywny sam wypracowuje standardy, które następnie stają się motywami jego działania. Dzięki temu może projektować własne życie zarówno w wymiarze doraźnych kroków, jak też w perspektywie całego życia.

Przyszłościowa orientacja, bliska człowiekowi aktywnemu, pozwala wyznaczać cele dalekie o charakterze społecznym, które wiązać się będą z twórczością i pełnym rozwojem, co z kolei wymaga umiejętności wyobrażenia sobie siebie w przyszłości w kontekście osiągniętych celów i projektowanych zmian w sobie samym. Przyszłościowa orientacja to względna równowaga pomiędzy trzema orientacjami czasowymi: przeszłością, teraźniejszością i przyszłością. Według Zaleskiego, osoba o przyszłościowej orientacji czasowej wraca do przeszłości po to, aby skorzystać z przechowywanych w pamięci trwałej doświadczeń na potrzeby aktualnych działań i przyszłych zamiarów, co sprzyja samodoskonaleniu.

Praca nad sobą wymaga obrania dalekich celów odnoszących się do własnej osoby, które powodują konieczność opracowania planu działania realizowanego w określonym czasie, dzięki czemu tworzy się mapa czasowa, wypełniona zadaniami do wykonania (Zaleski 1990, s. 43). Osoba cechująca się aktywnością i przyszłościową perspektywą wyznacza osobiste cele, które są w stanie na długo ją motywować, a po osiągnięciu których nie ma poczucia, że poświęciła czas na rzeczy błahe. Wybór osobistego celu koncentruje uwagę na informacjach z nim związanych, mobilizuje, podtrzymuje w jego realizacji i pomaga wypracować optymalne strategie działania.

Praca nad sobą, rozumiana za Marią Dudzikową jako „inicjowanie i realizowanie przez jednostkę zadań w celu osiągnięcia we własnej osobowości i zachowaniach zmian zgodnych z pożądanymi przez tę jednostkę standardami” (Dudzikowa 1993, s. 35)², jest aktywnością wielowymiarową oraz wymagającą odpowiedniej

² M. Dudzikowa utożsamia pracę nad sobą z samodoskonaleniem i samokształtowaniem. W artykule terminy te stosuję zamiennie.

motywacji. Jednostka, będąca jednocześnie podmiotem i przedmiotem pracy nad sobą, w wyniku własnej obserwacji i refleksji samodzielnie decyduje, co i w jaki sposób będzie u samej siebie kształtowała, a następnie realizuje ten zamiar i ocenia rezultaty własnej działalności. Według M. Dudzikowej jest to proces składający się z kilku faz: poznawczo-oceniającej, konceptualizacji, realizacyjnej oraz sprawdzająco-oceniającej. Autorka w następujący sposób charakteryzuje poszczególne etapy:

1. „Poznawczo-oceniająca [faza – A.D.] obejmuje te procesy psychiczne i czynności podmiotu, w wyniku których uświadomi sobie zależność między oceną własnej sytuacji rozpatrywanej z punktu widzenia cenionych przez siebie wartości, bliższych i dalszych celów życiowych [...], a także dojdzie do konkluzji stwierdzającej potrzebę (lub brak potrzeby) zmiany istniejącego stanu rzeczy [...]” (Dudzikowa 1993, s. 61). W przypadku potrzeby i decyzji wprowadzenia zmian następuje przejście do kolejnej fazy.
2. „Konceptualizacja obejmuje te procesy psychiczne i czynności podmiotu, których wynikiem jest stopniowe konkretyzowanie przez podmiot standardów własnego ja, opisujących pożądane przez niego właściwości własnej osoby oraz orientacja, czy i z jakim prawdopodobieństwem ich osiągnięcie jest przez niego w danych warunkach możliwe” (Dudzikowa 1993, s. 61). W przypadku uznania ich za osiągalne następuje wzbudzenie motywacji do dokonywania zmian i przejście do następnej fazy.
3. Faza realizacyjna – „sformułowanie przez podmiot zadań oraz programu wprowadzania zmian do własnej osobowości i zachowań, określanie środków i warunków, podjęcie działalności zadaniowej (realizowanie celów operacyjnych) i sprawdzanie na bieżąco wyników własnego działania wraz z dokonywaniem niezbędnych korekt podnoszących skuteczność działania” (Dudzikowa 1993, s. 62).
4. Faza sprawdzająco-oceniająca – „Podmiot podejmuje tu czynności końcowe stwierdzające stopień zgodności standardów własnego ja z osiągniętymi w wyniku własnego działania oraz dokonuje oceny skutków [...]” (Dudzikowa 1993, s. 62).

Podjęcie pracy nad sobą jest samodzielnie zainicjowanym przez podmiot procesem wymagającym odpowiedniej dojrzałości psychicznej, społecznej, łączącej się z biologiczną (Adamska-Staroń 2006, s. 45)³. Jednostka realizuje motywującą ją zadania dalekie, które zostały samodzielnie zaprojektowane, mają prospołeczny charakter i pozostają w ścisłym związku z zaakceptowanym przez nią systemem wartości, a zwłaszcza z wartościami naczelnymi, koncepcją świata, jaka została przyjęta, i własnego w nim miejsca.

³ Samodzielność, według M. Adamskiej-Staroń, występuje wówczas, gdy podmiot sam planuje swoje działania skierowane na rozwój samego siebie, sam dobiera formy i treści oraz kontroluje przebieg działań.

Podmiotowość ludzka jako warunek pracy nad sobą

Praca nad sobą ściśle się wiąże z pojęciem podmiotowości. Pracować nad sobą może tylko osoba. Kazimierz Obuchowski pisał: „Podmiotowość, wolność i odpowiedzialność – te trzy kategorie znajdują się w związku bezwzględny, a zarazem w moim odczuciu stanowią warunek podjęcia pracy nad sobą” (Obuchowski 2001, s. 58). Bycie osobą traktuję za Robertem Spaemannem jako specyficzny sposób istnienia istot rozumnych, które są w stanie odnosić się do własnych pragnień, mogą je oceniać (Spaemann 2001, s. 19). Mogą się zastanawiać, czy działanie podjęte pod wpływem danego pragnienia będzie je rozwijać. Osoby działają w poczuciu wolności, jeśli nie postrzegają siebie jako działających pod wpływem jakiegokolwiek przymusu – wewnętrznego bądź zewnętrznego.

Podjmując określone zadania w ramach samodoskonalenia, jednostka poszerza przestrzeń własnej wolności oraz samostanowienia. Wolność oznacza, że:

człowiek sam jest podstawą swego takiego – a – nie – innego działania – [...] jest odpowiedzialny również za swoje uposażenie jakościowe, o ile jest ono współkształtowane przez jego działania, a pewne dotyczące działania decyzje są zarazem decyzjami o tym, jakim ktoś chce być człowiekiem (Spaemann 2001, s. 241).

Być wolnym zatem oznacza móc robić, co się chce, i wiedzieć, czego się chce. Wolności zaś, rozumianej jako możliwość wyboru swojego postępowania w konkretnych okolicznościach, nie można człowiekowi odebrać (Frankl 2009, s. 110). W każdej sytuacji człowiek może przynajmniej dokonać wyboru nastawienia do własnej egzystencji, a wewnętrzna wolność nadaje życiu sens i znaczenie, których to człowiek usilnie pragnie. W każdej sytuacji można więc podejmować pracę nad sobą, gdyż niezbędne warunki są spełnione.

Według Janusza Reykowskiego jednym z podstawowych atrybutów ludzkiej istoty jest podmiotowa aktywność rozumiana jako aktywność kierowana przez cele wybrane lub wytworzone przez sam podmiot. Jednostka kształtuje je pod wpływem zbiorowości, do której należy, niemniej są one osobiste (Reykowski 1989, s. 199). Przeciwnością aktywności podmiotowej jest aktywność sterowana – pod wpływem przymusu lub doraźnych bodźców. Gdy poziom wpływu jest zgodny z osobistym standardem, powstaje poczucie podmiotowości. Reykowski uważa, że trwałe poczucie podmiotowości ma miejsce wówczas, gdy człowiek ma przeświadczenie, że w ważnych dla siebie obszarach posiada wpływ zgodny ze standardami. W przeciwnym razie zaczyna „dążyć do podmiotowości” – chce uzyskać obiektywną możliwość kontrolowania własnego losu i wpływ na otoczenie; chodzi o osiągnięcie warunków dla aktywności podmiotowej przez pokonanie istniejących ograniczeń zewnętrznych i wewnętrznych, zniesienie determinacji na korzyść autodeterminacji, co jednocześnie daje poczucie wolności i autonomii (Reykowski 1989, s. 201). Człowiek podejmujący samodoskonalenie to człowiek aktywny – zdolny do regulowania własnego zachowania oraz projektowania własnego życia, o przyszłościowej orientacji czasowej (Zaleski 1990,

s. 41). Jest on zdolny do formułowania celów, które później realizuje. Nadają one sens i zaspokajają potrzebę sensu życia.

Podjęcie przez młodego człowieka pracy nad sobą – jako początek świadomego i zaplanowanego procesu – wymaga decyzji, która z kolei podlega określonym uwarunkowaniom. Z jednej strony w życiu człowieka są okresy szczególnie sprzyjające samodoskonaleniu i młodość do nich należy, z drugiej – w tym wieku występuje większa podatność na oddziaływanie konsumpcjonistycznej kultury współczesnej, wraz z jej orientacją bardziej wokół „mieć” niż „być”, co utrudnia żmudne działania skierowane na kształtowanie samego siebie.

W okresie dorastania dążenie do podmiotowości zaznacza się ze szczególną siłą (Reykowski 1989, s. 202). Młodzi dokonują obserwacji zmian zachodzących w nich samych, następuje wyodrębnienie siebie jako samodzielnej istoty o własnych przekonaniach i specyficznych dążeniach oraz poszukiwanie własnej tożsamości. Potwierdzeniem wyodrębnienia siebie jest przede wszystkim podmiotowa aktywność, a w przypadku gdy realizacja cudzych wymagań jest w sprzeczności z przekonaniem o sobie jako autonomicznym podmiocie, rodzi się bunt. Jeżeli podmiotowa aktywność napotyka przeszkody, wówczas pojawiają się reakcje charakterystyczne dla ograniczenia wolności – emocje negatywne, spadek zaangażowania w dane działanie i efektywności. Jednocześnie konsumpcyjna „kultura łatwości” pod znakiem zapytania stawia wartość wysiłku skierowanego na podjęcie pracy nad sobą. Według Viktora Emila Frankla:

[...] nasze uprzemysłowione społeczeństwo stara się zaspokoić wszystkie potrzeby człowieka, podczas gdy współistniejące z nim społeczeństwo konsumpcyjne tworzy wciąż nowe potrzeby, które trzeba zaspokajać. Jednocześnie najbardziej ludzka potrzeba, jaką jest potrzeba odnalezienia sensu, jest nieustannie przez to społeczeństwo frustrowana. W następstwie industrializacji urbanizacja wyrwa człowieka z tradycji, w których był zakorzeniony, i odbiera mu wartości przekazywane z pokolenia na pokolenie. Co zrozumiałe, wynikające z tego poczucie bezsensu najbardziej dotyka osoby młode [...] (Frankl 2012, s. 175).

Dążenie do osobistego celu, jako jeden z wyrazów pracy nad sobą, należy do najważniejszych czynników składających się na poczucie sensu życia. Obranie celów wysokich podwyższa wartość życia we własnych oczach, uodparnia i dodaje wytrwałości w czasie zmiennych i trudnych warunków społecznych i ekonomicznych, a ich realizacja daje poczucie własnej podmiotowości i sprawstwa.

Praca nad sobą – w świetle listów do redakcji czasopism młodzieżowych

Listy pisane do redakcji czasopism młodzieżowych są przejawem samodzielnej aktywności młodych. Dotyczy to zarówno samego podjęcia aktywności, jak

i poruszanej problematyki⁴. Można przypuszczać, że w pisanej anonimowo korespondencji młodzież porusza tematy dla niej najistotniejsze.

Interesowało mnie zatem, czy, jak często i w jaki sposób współczesna młodzież wyraża zainteresowanie tematem pracy nad sobą? Pod uwagę wzięłam wypowiedzi młodzieży dotyczące samodoskonalenia opublikowane w prasie młodzieżowej w formie listów pisanych do redakcji niektórych czasopism młodzieżowych: dwutygodników: *Cogito* i *Victor Gimnazjalista* oraz miesięcznika *Mały Gość Niedzielny*. Kryterium wyboru czasopism to: kategoria – czasopismo młodzieżowe, posiadanie rubryki zawierającej korespondencyjne wypowiedzi młodzieży, zróżnicowany wiek odbiorców – wśród wybranych czasopism znajduje się pismo skierowane do uczniów klas IV–VI szkoły podstawowej i uczniów gimnazjum (tj. wiek 10–15 lat) – *Mały Gość Niedzielny*⁵, numery z lat 2010–2015, gimnazjum (tj. wiek 13–15 lat) – *Victor Gimnazjalista*, numery z lat 2010–2012⁶ i liceum (młodzież w wieku 16–19 lat) – *Cogito*, 2010–2015⁷, profil czasopisma oraz poruszana w nim tematyka⁸.

Wstępne rozpoznanie rynku prasy młodzieżowej pozwoliło wyłonić te czasopisma, w których pojawienie się tematyki pracy nad sobą było prawdopodobne. W każdym numerze, w zależności od czasopisma, znajduje się od dwu do ośmiu, a w przypadku *Victora Gimnazjalisty* nawet 10 listów. Odpowiedzi udziela jedna osoba – pedagog (*MGN*)⁹ lub kilka innych osób (*VG*, *C*), zgodnie z tematyką

⁴ Zdaję sobie sprawę z możliwości redakcji autentycznych listów młodzieży przeznaczonych do publikacji, a także znaczenia dyskursu prasowego, całości korespondencji, np. odpowiedzi redaktorów, badanych tekstów. Wydaje się jednak, że publikowane listy powinny być na tyle wierne nadsyłanym wypowiedziom w formie i treści, by potencjalny czytelnik mógł je uznać za wiarygodne.

⁵ *Mały Gość Niedzielny* jest miesięcznikiem o tematyce religijnej wydawanym przez Wydawnictwo Kurii Metropolitalnej „Gość Niedzielny” w Katowicach, adresowanym szczególnie do starszych uczniów szkoły podstawowej i gimnazjalistów. Powstał w 1927 r. z *Gościa Niedzielnego*. Ukazuje się w nakładzie 100 tys. egzemplarzy. Pismo zawiera dział „Kochane problemy”. Czytelnicy nadsyłają swoje pytania, na które odpowiada nauczycielka języka polskiego i psycholog Iza Paszkowska. Dział ten obejmuje zwykle w każdym numerze dwie strony, mieści się w nim sześć–osiem krótkich listów od młodych czytelników oraz odpowiedzi na nie.

⁶ *Victor Gimnazjalista* to dwutygodnik edukacyjno-rozrywkowo-publicystyczny, kierowany szczególnie do młodzieży gimnazjalnej, tj. 13–15-letniej. Ukazuje się od 1998 r. W latach 2010–2012 wydawany był przez Wydawnictwo AGA-PRESS i osiągał nakład 80 tys. egzemplarzy.

⁷ *Cogito* to pismo edukacyjne skierowane do młodzieży szkół średnich, a szczególnie do maturzystów. Integralną część czasopisma stanowi dodatek edukacyjny w postaci 96-stronicowej książki pt. „Minipomoc w LO”, w którym znajdują się pomoce do matury, np. opracowanie lektur, materiały do matury ustnej i pisemnej. Na rynku ukazuje się od 1994 r. W latach 2010–2015 był to dwutygodnik (obecnie miesięcznik) wydawany przez Wydawnictwo AGA-PRESS, średni nakład roczny magazynu to 60 tys. egzemplarzy.

⁸ Różnica wynikała z częstotliwości wydania, liczbeności listów publikowanych w poszczególnych czasopismach oraz obszerności wypowiedzi młodzieży. Chciałam uzyskać liczbową równowagę listów pochodzących z analizowanych pism. Początkowo brałam pod uwagę również listy nadsyłane do redakcji *Bravo*, ale wstępna analiza pozwoliła stwierdzić, że frekwencja tematyki listów w jakikolwiek sposób związanej z pracą nad sobą jest bliska 0, w związku z tym zrezygnowałam z tego zamiaru.

⁹ Cytując materiał, stosuję następujące skróty: *Mały Gość Niedzielny* – *MGN*, *Cogito* – *C*, *Victor Gimnazjalista* – *VG*.

listu. Byli to: rzecznik praw ucznia, lekarz ginekolog, pedagog terapeuta, trener. W sumie analizie poddano 1181 listów, z których 388 łączy się z podejmowaniem pracy nad sobą¹⁰. Listy nastolatków kierowane do redakcji pism to efekt własnej inicjatywy ich autorów. Mają one konkretny cel, są prośbą o odpowiedź na nurtujące młodego człowieka pytanie, prośbą o radę. Pisane są anonimowo, młodzież, korzystając ze swobody wypowiedzi, może poruszać najważniejsze dla niej kwestie.

Analiza materiału pozwala stwierdzić, że w opublikowanych listach młodych czytelników *explicite* wyrażone terminy *praca nad sobą*, *samosdoskonalenie*, *samokształtowanie*, czy nawet *samokształcenie* lub *samowychowanie*, nie pojawiają się. Nie występują one właściwie w żadnym liście. Otwarte i ważne pozostaje pytanie, wykraczające poza zakres tematyki tego artykułu, czy są to określenia niemodne, czy młodzieży nieznanne, czy też użycie ich odczuwane byłoby przez nią jako sztuczne, a więc mało atrakcyjne. Nie oznacza to jednak, że samodoskonalenie w listach i myśleniu współczesnej młodzieży jest nieobecne. Bliższe przyjrzenie się wypowiedziom nastolatków wskazuje na podejmowanie przez młodych autorów refleksji związanej z pracą nad sobą. Z przyjętej w artykule definicji pracy nad sobą wyprowadzić można kategorie analizy, które znajdują swoje reprezentacje w badanym materiale. Są to: samopoznanie, samowychowanie i samokształcenie.

List jako gatunek posiada określone cechy formalne. Wypowiedź jest kierowana do nieobecnego adresata, a utrzymana pozostaje zwykle w bezpośrednim stylu. To monolog, który właściwie stanowi hipotetyczną część dialogu. Cel listu jest utylitarny, w przypadku listów do redakcji cel w pewien sposób narzuca konstrukcję wypowiedzi. Jest ona dość jednolita – list rozpoczyna opis sytuacji problemowej, a kończy pytanie, prośba o wskazówkę. Choć ma formę pisaną, na ogół występuje w nim stylizacja na język mówiony, a sytuacja komunikacyjna ukształtowana w liście oparta jest na wyznacznikach dialogowości, charakterystycznych dla mowy.

Jak pisała Stefania Skwarczyńska, „List [...] to świat istnego paradoksu” (Skwarczyńska 1975, s. 178). W liście może nastąpić szczególny rodzaj auto-kreacji piszącego, niekiedy pisze się nawet o „podmiocie epistolarnym”, doko-

¹⁰ W latach 2010–2015 w *Małym Gościu Niedzielnym* opublikowano w sumie 388 listów od czytelników, tj.: w 2010 r. – 72 listy, 2011 – 60, 2012 – 67, 2013 – 69, 2014 – 64, 2015 – 56. Są to krótkie, zwykle 3-, 4-zdaniowe wypowiedzi. W *Cogito* natomiast suma listów opublikowanych w latach 2010–2015 to 351. Liczba listów, jakie ukazały się w piśmie w poszczególnych latach, to: 2010 – 41 listów, 2011 – 71, 2012 – 61, 2013 – 79, 2014 – 64, 2015 – 35. W latach 2010–2015 w dwutygodniku *Victor Gimnazjalista* publikowano bardzo nierównomierną liczbę listów od młodzieży (od 48 do 190), stąd w analizie uwzględniłam lata 2010–2012, co pozwoliło uzyskać materiał zbliżony liczebnie do listów publikowanych w *Małym Gościu Niedzielnym* i *Cogito*. W sumie w analizie korespondencji młodzieży do *Victora Gimnazjalisty* wzięto pod uwagę 442 listy. W poszczególnych latach było to: 2010 – 48 listów, 2011 – 173, 2012 – 221. Listy publikowane w pismach *Cogito* i *Victor Gimnazjalista* zawierają dość szczegółowy opis problemu, dlatego bywają obszerniejsze – zajmują średnio kilka akapitów.

nującym niejednokrotnie mistyfikacji własnej biografii. W listach nadsyłanych do czasopism również występuje rodzaj autokreacji autorów, młodzi przedstawiają siebie zwykle w sytuacji problemowej, a opis własnej osoby, choć może być zgodny z tym, jak siebie postrzegają, bywa ograniczony ich możliwościami własnego samopoznania.

Choć w listach do redakcji młodzież nie pisze bezpośrednio o pracy nad sobą, to jednak pojawiają się trzy istotne formy aktywności z nią związane: samopoznanie, samowychowanie i samokształcenie. Przejdę teraz do przedstawienia przykładów wypowiedzi nastolatków odnoszących się do wspomnianych działań, a następnie bardziej szczegółowo przyjrę się ich obecności w poszczególnych czasopismach.

Samopoznanie

Celem samopoznania jest rozszerzenie świadomości dotyczącej własnej osoby (Adamska-Staroń 2006, s. 42). Odnosi się ono do pierwszej fazy pracy nad sobą wyróżnionej przez M. Dudzikową, jaką jest faza poznawczo-oceniająca. Obejmuje ona te procesy i czynności podmiotu, w wyniku których uświadomi sobie zależność między oceną własnej sytuacji dokonywanej z punktu widzenia cenionych przez siebie wartości, bliższych i dalszych celów życiowych.

Młodzież opisuje w listach własne cechy fizyczne, psychiczne i społeczne. Na podstawie obserwacji, analizy i oceny własnej osoby oraz odnoszących się do nich sygnałów płynących z otoczenia młodzi budują „ja realne”, które odzwierciedla sumę dotychczasowych doświadczeń, porażek i sukcesów (Reykowski 1989). W listach młodzi ludzie opisują zauważone przez siebie własne zachowania, dla nich nowe, często niezrozumiałe i niepokojące. Związane są one z dojrzewaniem:

Od pewnego czasu wciąż jestem rozdrażniona. Raz płaczę, to znów się śmieję. Męczy mnie to. [...] Czy ja jestem normalna? 13-latka (MGN 5/2013).

Pojawiają się także wypowiedzi inspirowane nabywaniem świadomości nowych zadań, jakie przed ich autorami stoją, oraz koniecznymi do ich realizacji cechami i kompetencjami. Nowe okoliczności związane z zakończeniem nauki w gimnazjum i rozpoczęciem liceum mogą się stać szansą na zmianę w sobie samym, a także w relacjach społecznych.

Zaczęła się III klasa gimnazjum, a ja nie wiem, co chcę w życiu robić. Nie wiem, jakie mam zdolności... Gimnazjalistka (MGN 10/2012).

Im jestem starsza, tym bardziej boję się wszelkich nowych rzeczy. W tym roku zmienię szkołę, bo się przeprowadziliśmy, i z tego powodu mam zepsute całe wakacje. Buba (VG 14/2010).

Wśród analizowanych 388 listów związanych z pracą nad sobą opublikowanych w czasopismach dla młodzieży 73 porusza problem poznawania samego siebie. Proces ten wiąże się z odczytywaniem i interpretacją sygnałów dotyczących

własnej osoby płynących z otoczenia, a zwłaszcza ze strony rówieśników. Szczególny niepokój młodzi wyrażają, gdy te sygnały odbierane są przez nich jako brak akceptacji, co często staje się przyczyną wyrażenia chęci zmiany własnej osoby i poszukiwań dróg realizacji tego zamiaru. Autorzy listów oceniają siebie przez pryzmat zachowań i ocen rówieśników. Dość często powtarza się w listach następujący schemat: świadomość posiadania określonej cechy – brak akceptacji ze strony rówieśników z powodu jej posiadania – brak akceptacji siebie – chęć wprowadzenia zmian; jak w następującym przykładzie:

Wiem, że jestem obraźliwa. Próbuję to zmienić, ale bez skutku. Moich przyjaciół też to denerwuje. Obrażliwa (MGN 6/2013).

Podpisując list, ich autorzy określają siebie wskazywaną cechą (*Miękka, Nakrapiana, The Best*). Grupa rówieśnicza ma w okresie dorastania istotne znaczenie. Akceptacja lub odrzucenie ze strony innych kształtuje obraz własnej osoby w oczach nastolatka.

Uczę się dobrze. W nowej szkole szybko dogadałam się z koleżankami. Tylko chłopcy mi dokuczają. W starej szkole też tak bywało. Nie mam pojęcia, dlaczego. 12-latką (MGN 6/2012).

Autorka wypowiedzi zauważa pewną prawidłowość. Przypuszcza, że posiada cechę, z której nie zadaje sobie sprawy, a która powoduje określone zachowania kolegów. Samoświadomość mogłaby się stać punktem wyjścia w pracy nad sobą.

Młodzi autorzy listów odrzucenie postrzegają jako sytuację trudną, wyrażając w listach pragnienie wprowadzenia zmian, zastanawiają się nad ich kierunkiem. Świadomość własnej bezradności jest przyczyną napisania listu. Na podstawie lektury listów można wnioskować, że moment przejścia z fazy poznawczo-oceniającej do konceptualizacji, a następnie realizacji jest dla młodzieży problematyczny. Młodzi proszą o pomoc w konkretyzowaniu standardów własnego „ja” oraz ustalaniu zadań i programu ich realizacji.

Bardzo bym chciała w nowym roku kalendarzowym być bardziej pewną siebie. Jak to zrobić, skoro jestem brzydka, nudna i taka przeciętna? Gimnazjalistka (MGN 1/2012).

Mam starszą kuzynkę. Jest wesola, ma wiele koleżanek i kolegów. Chciałabym być do niej podobna. 12-latką (MGN 4/2012).

Mam ogromny problem z moją przyjaciółką. Ona mnie wykorzystuje, a ja nie umiem jej odmówić. [...] W domu jestem na siebie wściekła [...] Wszyscy uważają, że jestem taka miła, wesola i uczynna, a ja mam tego dość. Wszyscy mnie bezkarnie wykorzystują! Chcę być twarda, tylko jak to zrobić? Czy może jest jakiś skuteczny sposób na radykalną zmianę osobowości? Miękka (C 12/2015).

W listach pisanych do redakcji młodzi autorzy wyrażają swoje lęki, niepewność, niewiedzę, proszą o radę, co jest istotnym powodem ich napisania, a jednocześnie stanowi ramę pojawiających się w nich wątków tematycznych. Podejmowanie pracy nad sobą następuje, gdy „podmiot uznaje swoją sytuację za trudną

i posiada wiedzę, jak dane zmiany wprowadzić, oraz pozytywnie ocenia prawdopodobieństwo osiągnięcia zamierzonych celów” (Dudzikowa 1993, s. 17). Wiele z pisanych listów zdaje się właśnie dotyczyć momentu, kiedy nastolatek swoją sytuację zaczyna odczuwać jako trudną, a jeszcze nie wie, w jaki sposób dokonać zmian, i właśnie dlatego zwraca się z prośbą o wskazówki. Ich uzyskanie prowadzi do kolejnych faz w pracy nad sobą.

Samowychowanie

W analizowanej korespondencji podejmowanie wysiłku związanego z samowychowaniem poruszono w 103 listach, wiąże się ono z dwoma rodzajami sytuacji. W pierwszym przypadku podmiot zauważa, że chciałby dokonać zmiany, ale nie wie, w jaki sposób, i wtedy właśnie – w fazie konceptualizacji – prosi o pomoc:

Ostatnio dotarło do mnie, że mamy z koleżankami cechy, których nie lubimy u innych! Zawsze byłyśmy niechętne dziewczynom, które zwracają uwagę na modę, kosmetyki, drogie gadżety, wszystkich obgadują i uważają, że są lepsze. Tymczasem i my takie jesteśmy! Kupujemy markowe ubrania, ale kiedy widzimy takie same u innych, krytykujemy je, obgadujemy. Często przeklinamy. Ja nigdy nie chciałam taka być! Kiedyś normalnie rozmawialiśmy, ale teraz rozmowy kończą się na pytaniu: „Który masz level?”. 14-letnia Anka (MGN 4/2015).

W pracy nad sobą intencja zawsze poprzedza działanie. Autorka listu prawdopodobnie już wcześniej, choćby w zarysie, określała własne standardy, tymczasem zestawienie ich z krytyczną obserwacją siebie powoduje chęć „dążenia do podmiotowości”, uzyskania kontroli i poczucia wpływu na własne zachowania, które prawdopodobnie interpretuje jako zwrot ku orientacji „mieć”.

Jestem w klasie lubiana, ale mam pewną wadę. Często powiem coś szybciej, niż pomyślę. Mówię prawdę prosto w oczy i, niestety, chyba czasami ranię. Potem zawsze żaluję, przepraszam. Jak to zmienić? Gimnazjalistka, Ania (MGN 9/2013).

Mam problem sama ze sobą. Cokolwiek robię, zabiera mi to masę czasu, bo nie umiem niczego wykonać byle jak [...] To mi przeszkadza. Chcę być inna, tylko jaka mam być? Czy da się jakoś zwalczyć perfekcjonizm? The Best (C 3/2015).

W przytoczonych wypowiedziach problem jest wyraźnie zarysowany, a nawet nazwany, co wiąże się ze samoświadomością podmiotu. Diagnoza została postawiona, czas na przejście do kolejnych faz w pracy nad sobą.

Drugi rodzaj sytuacji dotyczy fazy sprawdzająco-oceniającej. Zauważono potrzebę zmiany, podjęte zostały pewne działania, ale nie przyniosły one spodziewanego rezultatu. Wówczas pojawia się pytanie, gdzie tkwi przyczyna braku skuteczności i prośba o wskazówki:

Niegdyś nawet nieźle się uczyłam. Niegdyś, bo to już minęło. Kompletnie nic mi się nie chce. Mam zawsze sporo zadane, a nie robię nic. Gdy wstaje, jestem skrajnie

zdeenerwowana, bo wiecznie jestem nieprzygotowana. Drzę przed lekcjami, błagam Boga, żeby mi darował ten jeden raz, obiecuję, że jak tylko wrócę do domu, to wezmę się do roboty, a potem oczywiście nic nie odrabiam. Odkładam wszystko na potem, bo jestem zmęczona, głodna, bo przecież wypoczynek też mi się należy. Jak tylko wejść do domu i poczuć ciepłotę, wszystkiego mi się odechciewa. Robię sobie herbatkę i kładę się do łóżka z książką, a potem nie mogę spać w nocy, bo czuję wyrzuty sumienia. Błędne koło. Zwariować można i ja powoli wariuję. Melonik (C 2/2011).

Ostatnio jestem okropna dla ludzi – nawet tych, których lubię, potrafię strasznie krzyknąć. Nie wiem, co się ze mną stało. Kiedyś miałam w sobie dużo cierpliwości, umiałam słuchać zwierzeń, a teraz wszyscy mnie wkurzają. Wydaje mi się, że ludzie gadają bzdury, że są nieszczerzy, że mówią to, co wypada, a nie to, co myślą. Wścieka mnie to. Nie chcę się tłumaczyć. Wiem, że trzeba nad sobą pracować, że szybko zrażę do siebie ludzi. Ja to wiem, tylko że nie umiem się opanować. Potem strasznie żałuję, bo sprawiam ludziom przykrość i są na mnie obrażeni, ale nie umiem inaczej. Co się stało? I co mam robić dalej, bo w końcu zacznę ludzi kasać albo kopać. Czuję, że już jestem tego blisko (C 9/2014).

W listach zarysowane zostały określone sytuacje problemowe. Z wypowiedzi wnioskować można, że trwają już od pewnego czasu, zauważono je i zdiagnozowano. Autorki podjęły refleksję dotyczącą własnej osoby, próbują poradzić sobie z problemem, ale nie przynosi to zadowalających rezultatów. Niepokoi je fakt, że nic się nie zmienia pomimo postanowień, które miały prowadzić do poprawy. Proszą o pomoc w momencie, kiedy pojawia się bezradność.

W listach młodzieży przewija się również związany z pracą nad sobą temat dotyczący samodzielności. Kwestię tę poruszono w 19 listach. Możliwość podejmowania decyzji dotyczących własnej osoby ma dla nastolatków istotne znaczenie. Dzięki niej młodzi uzyskują poczucie wpływu na swoje sprawy.

Styl kolejnej wypowiedzi jest emocjonalny, a list ma charakter perswazyjny, trudno pozbyć się wrażenia, że celem jest przekonanie czytelnika do racji autorki. Opisane na początku listu sytuacje, w opinii autorki, świadczą o jej samodzielności, stąd niezrozumiały według niej pozostaje brak zgody rodziców na wyjazd z rówieśnikami.

[...] Świadczy to chyba o tym, że jestem w miarę samodzielna. Chciałam jechać w tym roku ze wszystkimi znajomymi na Open'er, oczywiście mnie nie puścili (C 14/2015).

Samodzielne i odpowiedzialne podejmowanie działań prowadzi do, a zarazem jest częścią procesu samodoskonalenia.

Samokształcenie

Najliczniej reprezentowana grupa tematów związana z pracą nad sobą dotyczyła kwestii związanych z samokształceniem. Były to w sumie aż 173 listy. Dla ich autorów podejmowanie samokształcenia wiąże się z osiąganiem, jak pisał Reykow-

ski, warunków „aktywności podmiotowej” (Reykowski 1989, s. 201). Młodzież chciałaby pokonać istniejące ograniczenia zewnętrzne i wewnętrzne, uzyskać możliwość samodzielności i swobodnego działania, determinację zastąpić auto-determinacją. W listach odnoszących się do samokształcenia młodzi najczęściej wyrażają chęć rozwijania własnej pasji, np. w szkole profilowanej lub poza nią, oraz podjęcia działań w tym kierunku. Autorzy wskazują przy tym na przeszkody, które utrudniają im realizację zamierzeń. Są nimi bądź zewnętrzne ograniczenia – najczęściej: brak zgody rodziców lub brak odpowiednich zajęć w pobliżu ich miejsca zamieszkania, bądź wewnętrzne: obawy i wątpliwości, co do własnych możliwości. Ja idealne określane jest w wypowiedziach listowych w przyszłej perspektywie czasowej w powiązaniu z wybraną rolą zawodową, zajęciem (niekiedy autorzy listów podpisują się w odnoszący się do tej roli sposób – *Przyszły*), co ułatwia młodzieży projektowanie celów dalekich, które działają motywująco, choć nie uwalnia od obaw i wątpliwości.

Od kilku lat czytam jedną powieść w tygodniu i wciąż jest mi mało. Wołę książki od ludzi i jest mi z tym dobrze [...] Chcę zostać pisarzem. Mam do tego talent, bo widzę to po moich pracach, które piszę na języku polskim. Mam pomysł, a w zasadzie cały zeszyt pomysłów. Problem jest tylko jeden: Czy to ma sens? Napisano tyle książek, więc po co pisać nowe? Chciałbym zacząć, ale powstrzymuje mnie liczba książek w bibliotece, liczba książek na targach książki, dlatego pytam: Czy to, że taki żuczek jak ja napisze kolejną w dziejach literatury powieść, ma w ogóle sens? Przyszły (C 11/2015).

Sposób wypowiedzi młodzieży w listach do redakcji czasopism młodzieżowych stanowi przykład mowy zapisanej (Skudrzyk 2005). Użycie w wypowiedziach języka charakterystycznego dla tej grupy wiekowej – slangu młodzieżowego oraz wyrazów o nacechowaniu emocjonalnym – świadczy o przejściu kwestiami poruszonymi w listach. Ilustrację stanowi przykład listu, którego autorka ma plany związane z dalszym kształceniem, chciałaby podjąć studia i rozwijać się. Nie wie jednak, czy będzie to możliwe:

Wiem, że już po ptakach, ale cały czas zagryzam się tym, że źle mi poszła matura. Wszyscy moi znajomi gadają tylko o tym, gdzie kto składa papiery, a ja się boję, że nie dostanę się na nic. Niby się uczyłam, ale położyłam wszystkie arkusze. Przestałam wychodzić z domu i nie zaglądam na fejsa, bo mnie dołuje to, że teraz istnieje tylko jeden temat. Temat, który mnie dobija. Jak mam z tym żyć? (C 11/2015).

Pytania związane z pracą nad sobą są obecne w analizowanych tekstach nastolatków publikowanych w czasopismach. Młodzież nie używa w listach terminów: *samoszkolenie*, *samokształtowanie* czy *praca nad sobą*, ale częstotliwość i sposób poruszania tej tematyki pozwalają przypuszczać, że są to kwestie istotne dla młodego pokolenia. Poniższe zestawienie przedstawia w liczbach obecność

listów powiązanych z określonymi kategoriami samodoskonalenia w korespondencji młodych czytelników¹¹.

Tabela 1. Ranking problemów poruszanych w listach młodzieży do *Cogito*, *Małego Gościa Niedzielnego* i *Victora Gimnazjalisty*

Tematyka listów	Liczba listów
Samopoznanie	73
Samokształcenie: edukacja, studia	82
Samokształcenie: rozwój zainteresowań	44
Samokształcenie: praca nad własnym ciałem	47
Samowychowanie	103
Akceptacja siebie	20
Samodzielność	19
Razem	388

Źródło: opracowanie własne.

Po naszkicowaniu kwestii problemowych zawartych w korespondencji młodzieży, które usytuować można w obszarze pracy nad sobą, proponuję bardziej szczegółowo przyjrzeć się temu, kto, jak często, gdzie i jakie problemy porusza w listach. Omówię kolejno czasopisma: *Cogito*, *Mały Gość Niedzielny* i *Victor Gimnazjalista*, odnosząc się do wyszczególnionych kategorii w pracy nad sobą.

Cogito

Na 351 listów młodzieży opublikowanych w *Cogito* w latach 2010–2015 ponad połowa – 223 – dotyczy różnorodnych aspektów pracy nad sobą. Pytania do redakcji pisma kierują przede wszystkim dziewczęta. Spośród wspomnianych 223 listów odnoszących się do samodoskonalenia 191 napisały dziewczęta, a autorami 32 byli chłopcy. Liczba ta wynika z mniejszej reprezentacji chłopców w każdej z wyróżnionych podkategorii tematycznych, o czym będzie mowa w dalszej części artykułu, nie ujawniła się żadna grupa tematów, w której chłopcy by dominowali. Do *Cogito* piszą głównie licealiści. Problemy poruszane w listach do redakcji najczęściej dotyczą fazy poznawczo-oceniającej oraz konceptualizacji. Młodzież zbiera informacje na własny temat płynące z zewnątrz, podejmuje nad nimi refleksję, opatruje je własnym komentarzem, zastanawia się nad potrzebą i kierunkiem wprowadzania zmian we własnym życiu. Wszystkie te wątpliwości wyraża w listach, prosząc o radę i konkretne wskazówki. Wśród tematów pub-

¹¹ Odrębnymi kolorami zaznaczone zostały poszczególne kategorie związane z pracą nad sobą: samopoznanie, samokształcenie (tematyka dotycząca kształcenia, rozwoju zainteresowań i pracy nad własnym ciałem), samowychowanie oraz akceptacja siebie i samodzielność.

likowanych listów młodzieży najczęściej pojawia się kwestia dotycząca kształcenia, w tym podjęcia studiów (66 listów), drugą podkategorią pod względem liczebności listów odnoszącą się do określonej tematyki jest samowychowanie (41 listów). Młodzi ludzie zastanawiają się w nich, w jaki sposób pracować nad własnym charakterem, jak walczyć z wadami, które dostrzegają w sobie samych. Niekiedy licealiści mają kłopot z interpretacją sygnałów na własny temat płynących z otoczenia – wówczas w listach stawiają pytania, które można by uogólnić do następującej postaci: Jaki jestem? lub Dlaczego w taki sposób postępuję? Zwykle zaraz potem pojawia się pytanie: Jak to zmienić?. Tę dość liczną grupę (40 listów) odnieść należy do fazy poznawczo-oceniającej, dotyka ona kwestii samopoznania. Część listów (28) porusza problem samokształcenia związanego z rozwojem pasji i zainteresowań. Młodzież w wieku licealnym ma je już zazwyczaj sprecyzowane i stara się je rozwijać. Dylematy autorów dotyczą wyboru pomiędzy obranym wcześniej kierunkiem studiów a swoimi pasjami lub ich profesjonalizowanym rozwojem. Praca nad sobą bywa ukierunkowana na sferę fizyczną, np. dbałość o własny wygląd, uprawianie sportu czy poprawę sylwetki (24 listy). W obszarze, który powiązałam z tematyką samodoskonalenia, znalazła się grupa listów odnosząca się do kwestii samodzielności (8 listów) oraz akceptacji siebie (16 listów). Możliwość podejmowania samodzielnych decyzji jest warunkiem rozpoczęcia pracy nad sobą, natomiast brak akceptacji siebie może się stać punktem wyjścia dla fazy poznawczo-oceniającej, a w rezultacie procesu samokształtowania.

Dla przejrzystości ujmę w tabeli zestawienia liczbowe, a następnie przywołam określone przykłady wypowiedzi nastolatków. Odpowiednimi kolorami zaznaczam poszczególne kategorie odnoszące się do pracy nad sobą: samopoznanie, samokształcenie (w tym: nauka, studia, pasja, praca nad własnym ciałem) oraz samowychowanie. Ponadto wyszczególniam grupę listów poruszających kwestie samodzielności oraz samoakceptacji, istotne dla samodoskonalenia.

Tabela 2. Ranking problemów poruszanych w listach młodzieży do redakcji *Cogito*¹²

Tematyka listów	Płeć autorów		Wiek autorów		
	Dziewczęta	Chłopcy	16. r.ż.	17. r.ż.	Od 18. r.ż.
Samopoznanie	36	4		2	
Samokształcenie: edukacja, studia	56	10	1	2	8
Samokształcenie: rozwój zainteresowań	23	5			
Samokształcenie: praca nad własnym ciałem	20	4		2	1

¹² O ile stosunkowo łatwo na podstawie treści listu lub podpisu można było odkryć płeć autora, o tyle dokładny wiek tylko w nielicznych przypadkach był oczywisty. Dla ogólnej orientacji zaznaczam te przypadki, gdzie autorzy ujawnili swój wiek.

Samowychowanie	36	5	1		4
Akceptacja siebie	14	2			
Samodzielność	6	2		2	1
Razem	191	32	2	8	14

Źródło: opracowanie własne.

Samopoznanie

W listach młodych czytelników pojawiają się pytania, które są prośbą o pomoc w zrozumieniu swoich zachowań albo interpretacji sygnałów z otoczenia na własny temat. Listy te wyrażają chęć głębszego poznania siebie, a w tym procesie młodzież potrzebuje przewodnika.

Ostatnio poznałem dziewczynę, było między nami cudownie. Cały czas starałem się robić dla niej wszystko. Zawsze starałem się, aby była przy mnie szczęśliwa. [...] A potem jak zwykle usłyszałem „nie”. [...] Od wielu lat jestem ministrantem, jestem blisko Boga, jestem wierzący i zaczynam się zastanawiać, czy to, że za każdym razem słyszę „nie”, ma dać mi do zrozumienia, że moje powołanie to nie bycie mężem i ojcem, tylko bycie księdzem. Potrzebujący pomocy (C 6/10/2010).

Zupełnie nie wiem, dlaczego nie mam powodzenia u dziewczyn. Wydaje mi się, że jestem fajnym, normalnym chłopakiem. Na serio, nie jestem odmieńcem, nie wiem, w czym problem. [...] Coś mogę z tym zrobić, czy zacząć rozważać jako docelowe życie singla? Robal (C 22/2012).

Zachowanie zaskakujące, można wnioskować – sprzeczne z dotychczasowym sposobem postępowania i wyznawanymi wartościami, skoro wywołało niepokój, cierpienie i wstyd, stało się udziałem kolejnej autorki.

Nie wiem, co mi się stało, ale wychodząc z imprezy, sięgnęłam po chustę koleżanki i wsadziłam ją do torby. To głupota. [...] Okazałam się zwyczajną złodziejką. Nie rozumiem, dlaczego to zrobiłam i co mam robić dalej. Pomocy, błagam! (C 8/2014).

Prośba, a nawet błaganie o pomoc dotyczy wyjścia z trudnej sytuacji, ale także wyjaśnienia, dlaczego tak się stało. Refleksję nad własnymi działaniami traktuje jako element procesu poznawania samego siebie.

Samokształcenie – edukacja, studia

Najliczniejsza grupa listów kierowanych do redakcji *Cogito* dotyczy dalszego kształcenia. Autorami są przeważnie uczniowie III klasy liceum, dla których zbliża się trudny i ważny moment podjęcia decyzji co do kierunku studiów lub innej drogi rozwoju. Oto przykłady:

Obecnie jestem w drugiej klasie LO o profilu biologiczno-chemicznym. Chciałam zapytać w końcu kogoś, kto naprawdę mi poradzi. Bardzo lubię biologię i chemię, a na ten profil poszłam dlatego, że zawsze marzyło mi się pójście na medycynę. Teraz jednak widzę, że chyba mam małe szanse. [...] Druga sprawa jest taka, że moim hobby jest rysowanie. Jestem samoukiem i zastanawiam się nad ASP, ale nie wiem, czy nie jest za późno i chyba osoby po plastyku mają większe szanse. [...] Proszę o jakąś konkretną radę. Tylko nie taką w stylu „To Twoja własna decyzja”. Bardzo proszę. Alea (C 11/2010).

W tym roku zdaję maturę i za bardzo nie wiem, co dalej ze sobą zrobić. Rodzice chcą, żebym poszła na jakiekolwiek studia, ale ja nie chcę się męczyć na studiach, które mnie nie interesują. Myślałam, żeby zrobić sobie przerwę i wyjechać za granicę. Boję się jednak, że sobie nie poradzę. [...] I co mam zrobić? Dać sobie spokój i wybrać kierunek, po którym łatwo znaję pracę? Karo (C 8/2010).

Niekiedy młodzież wyraża w listach swoje refleksje i niepokój związany z edukacją w liceum i towarzyszącą jej atmosferą. Autor kolejnego listu ma już wybraną dla siebie ścieżkę dalszego rozwoju, ale dylematy związane z zaangażowaniem w naukę nadal są aktualne.

Jestem po prostu zrażony wyścigiem szczurów i chciałbym się od tego uwolnić. Niby mam piątki z biologii, geografii itd., ale tak naprawdę nic z tego, czego się uczyłem, nie pamiętam. Wiele razy się ściągalo (cały czas ta chęć, żeby mieć 5), bo do niczego mi to niepotrzebne, matury z tego nie piszę. Przez to, że tak bardzo się przejmuję, żeby z każdego przedmiotu mieć 5, po prostu fizycznie nie mam czasu na naukę przedmiotów, którym gdzieś tam w głębi duszy chciałbym się poświęcić, a są to historia i WOS (moje marzenie to prawo) [...]. Chciałbym po prostu olać przedmioty, które są mi zbędne i zająć się tym, co mnie interesuje, a pozostałe zaliczać po prostu na 2–3–4 i nie czuć tak wielkiej presji, że muszę mieć ten pasek i być wśród najlepszych. Sam nie wiem, jaką podjąć decyzję. Wojtek (C 6/10/2010).

Troska o własny rozwój może prowadzić do porównywania się z innymi, co z jednej strony pozwala wnioskować, że jest to sprawa istotna dla młodzieży, z drugiej jednak strony może się stać źródłem rozmaitych frustracji.

W liceum poznałam Karolinę. Na początku wydawała mi się w porządku. Nawet ją lubię, siedzimy razem w ławce, ale problem w tym, że ona jest ... głupia. Nie jest odczytana ani nie potrafi inteligentnie myśleć, żeby się z nią porozumieć, muszę używać prostych słów. Kiedy powiem coś, czego ona nie rozumie, pyta się po sto razy, co to oznacza. Chciałabym znaleźć sobie kogoś na moim poziomie, ale wszyscy w klasie są tacy jak ona! Wcześniej chodziłam do szkoły prywatnej na wysokim poziomie, a tu nie potrafię się odnaleźć! Proszę mi powiedzieć, co mam zrobić. Nie chcę cofać się w rozwoju! C (C 23/2010).

Radę udzieloną w odpowiedzi na ten list można by sprowadzić do zdania – Przestań myśleć o samorozwoju, a zacznij o innych ludziach. Ustalenie planu pracy nad sobą może objąć działania wspólne, dzięki którym nastąpi również rozwój osobisty.

Samokształcenie – rozwój zainteresowań

Osobiste zainteresowania i aktywności wspierają rozwój oraz poruszają emocje. Są na tyle ważne dla nastolatków, że trudności w ich realizacji młodzi odbierają jako brak możliwości spełnienia się, co odczuwane jest dotkliwie:

Od ponad trzech lat pomagam w pewnej organizacji charytatywnej. Byłam jedną z wolontariuszek z najdłuższym stażem, więc często angażowali mnie do pracy wymagającej doświadczenia. Niestety, wszystko pękło jak bańka mydlana, kiedy rok temu dołączyła do nas J. i zaprzyjaźniła się z jedną osobą z szefostwa. Wtedy idea wolontariatu się rozmyła. J. robi wszystko, abym wyleciała. Robiłam coś, co dało mi ogromną satysfakcję, niosłam pomoc komuś, kto tego potrzebował. Teraz nie jestem mile widziana w tej organizacji. [...] Teraz każdy się na każdego złości, wzajemnie się obwiniając. Nie mogę tego znieść. Płaczę po nocach. Co mam robić? (C 1/2014).

Samokształcenie – praca nad własnym ciałem

Część wypowiedzi licealistów dotyczy pracy nad własnym ciałem, wiąże się ona ze zdobywaniem wiedzy na temat dbałości o sferę fizyczną i ćwiczeniem silnej woli. Przedmiot tej pracy jest szczególnie ważny. Dla nastolatków wygląd zewnętrzny ma wyjątkowe znaczenie, stąd podejmowaniu wysiłku w tej dziedzinie towarzyszy silna motywacja. Troska o sylwetkę przybiera niekiedy niepokojącą postać:

Nigdy nie byłam szczupłym dzieckiem. Zawsze miałam o kilka kilogramów za dużo. Odłąd pamiętam, odchudzam się, by wyglądać ładniej i zgrabniej. [...] moją słabością są słodycze. Czasami udaje mi się nie jeść ich przez kilka dni, jednak ostatecznie kończy się to tym, że opycham się słodkim [...] Oczywiście później mam okropne wyrzuty sumienia i po takich momentach obżarstwa słodyczami zmuszam się do wymiotów. [...] Bardzo proszę o pomoc, jakąś radę, jak wytrwać w postanowieniu. M (C 21/2010).

Samowychowanie

Licealiści dostrzegają rozmaite wady swojego charakteru, niektóre z nich przeszkadzają w osiągnięciu określonych celów i wypełnianiu obowiązków, o czym jest mowa w poniższym liście:

Jestem strasznie leniwa. Po prostu nic mi się nie chce. Zaczęło się w drugiej klasie gimnazjum. Opuszczałam zajęcia, chodziłam w kratkę, bo nie chciało mi się. Zamiast być na lekcjach, oglądałam telewizję i siedziałam w Internecie. [...] Proszę o pomoc w pokonaniu lenistwa. Wiem, że użalam się nad sobą, ale chcę sobie pomóc, a nie umiem. Proszę o szybką odpowiedź (C 4/2014).

Dostrzegane przez młodzież mankamenty własnego charakteru niekiedy zakłócają relacje z innymi. Rówieśnicy są ważną grupą dla licealistów. Negatywne postrzeganie przez nich określonych zachowań stanowić może silny impuls do podjęcia pracy nad sobą:

Wydaje mi się, że jestem miłym facetem, ale mam taki problem z samym sobą: wszyscy mi mówią, że za dużo gadam. Lubię mówić bardzo dużo. Jednocześnie zależy mi na tym, żeby znajomi czuli się w moim towarzystwie dobrze. Jak mam sprawić, aby to ograniczyć, bo wiem, że denerwuję tym innych? M (C 10/2013).

Niektóre wady charakteru powodują napięcia w kontaktach interpersonalnych, inne sprawiają ból i utrudniają funkcjonowanie. Wśród listów dotyczących samowychowania pojawiają się wypowiedzi autorów, którzy cierpią z powodu własnych reakcji i odczuć.

Mam 19 lat i niby jestem dorosła, a mam problem z krytyką. Kiedy ktoś powie coś niepochlebnego na mój temat – wściekam się, to wytrąca mnie z równowagi. Bardzo długo pamiętam każdą przykrość. Ktoś powie o mnie niemile słowo, a ja już patrzeć na niego nie mogę i uważam go za wroga. Chciałabym się nauczyć dobrze znosić krytykę, a nawet umieć z niej jakoś pozytywnie skorzystać – tak jak inni, normalni ludzie, a nie tacy pokręceni jak ja. Jak mogę się nauczyć reagować na krytykę mniej nerwowo? (C 12/2014).

Akceptacja siebie

Obserwacja siebie, refleksja nad własnymi zachowaniami, usytuowanie na tle innych oraz interpretacja sygnałów płynących z otoczenia prowadzą niekiedy młodych do mało optymistycznych wniosków: nie lubię siebie, nie podobam się sobie. Ta konstatacja może zainspirować chęć zmiany i pracy nad sobą, jak to wyrażono w następujących listach:

Nie podobam się sobie. Nie chodzi o wygląd, bo to pikuś. Nie lubię swego charakteru! Chciałabym być inną, ciekawszą, bardziej charakterystyczną, ambitną, pracowitą i zorganizowaną osobą. Jak mam to zrobić? Zwierzyłam się dwóm osobom i usłyszałam, że powinnam przestać tak o sobie myśleć, że mam pracować nad zaakceptowaniem siebie, jaką jestem. Tylko że ja nie chcę taka być. Co mam zrobić? (C 13/2014).

Jestem okropna, brzydka i wyjątkowo mało inteligentna. Nie mam żadnych talentów, uzdolnień. Nic. Nie mam żadnej pasji, żadnego hobby, na niczym się nie znam i w zasadzie nic konkretnego nie umiem. Nie jestem też dobra z ani jednego przedmiotu. Nikt mnie nie lubi i wcale się temu nie dziwię. Sama też siebie nie lubię. Żyję jakby na marginesie życia, w nic się nie włączam, bo nikt mnie nie potrzebuje. Nie wiem, jak dociągnę do końca życia. Mam na serio dość. Niepotrzebnie się urodziłam. Czy jest jakiś ratunek? Stokroć (C 4/2013).

W niektórych wypowiedziach wyraźnie dochodzi do głosu chęć podejmowania wysiłku i pracy, w tym pracy nad sobą, ale połączona z potrzebą sensu i celowości tych działań. Zapewnić go może dopiero kontakt z drugim człowiekiem.

Oczyrna duszy już widzę siebie w przyszłości mrukliwego i milczącego, a przede wszystkim samotnego jak pies. Idę na studia, motywacją do uczenia się dla mnie będzie tylko strach przed biedą i ciężką pracą, która mnie czeka bez wykształcenia. Nie mam dla kogo zdobywać coraz większej wiedzy, kwalifikacji czy umiejętności, nie mam dla kogo podejmować wyzwań, [...] stawać się lepszym człowiekiem, [...] walczyć ze swoimi słabościami. Dla siebie? Nie warto. [...] Zagubiona dusza (C 19/2011).

Samodzielność

Możliwość podejmowania samodzielnych decyzji jest niezbędna do samodoskonalenia. Najczęstsze listy młodzieży dotyczące własnej autonomii mają wydźwięk skargi. Zdaniem nastolatków, rodzice zbyt ograniczają ich wolność poprzez rozmaite nakazy i zakazy. Jak odbierana jest sytuacja odwrotna, kiedy młodzi mają pełną swobodę? Podaję przykład wyjątkowego i dramatycznego zarazem listu osoby pełnoletniej.

Może to głupie, bo mam osiemnaście lat, ale faktem jest, że moja mama w ogóle się mną nie zajmuje. Ten stan trwa od wielu lat, ale ostatnio bardzo źle to znoszę. Moje koleżanki w większości narzekają, że matki wchodzą im do pokoju, że się wypytują, że czegoś zakazują. Mnie wszystko wolno. Mam konto, kartę płatniczą. Mogę wychodzić i wracać z kim chcę i kiedy chcę. Efekt jest taki, że siedzę sama w domu i ryczę w poduszkę. To nie jest fajne, kiedy rodzice mnie olewają. To się niby nazywa „samodzielność”. Mama mnie traktuje „jak dorosłą” – to według niej przejaw zaufania do mnie. A ja za nią tęsknię. Moim zdaniem, ona jest rozczarowana byciem matką. Kocha pracę i tam się realizuje. Ja jestem błędem młodości. Co mam robić? Zabić się, żeby miała wreszcie święty spokój? (C 10/2014).

Mały Gość Niedzielny

Podobne problemy choć może w nieco innej proporcji pojawiły się w korespondencji nastolatków do redakcji *Małego Gościa Niedzielnego*. Na 388 listów do młodzieży opublikowanych w tym miesięczniku w latach 2010–2015 97 powiązanych jest z samodoskonaleniem. Podobnie jak w *Cogito*, wśród autorów dominują dziewczęta – 84 listy, od chłopców 13. Pojawiła się też nowa grupa tematów, która związana jest z wiarą oraz pracą nad swoim życiem duchowym, mająca niekiedy wymiar przyznawania się do swojej chrześcijańskiej tożsamości wobec rówieśników. Liczebność listów, jakie odnoszą się do poszczególnych grup tematów, ujęta została w tabeli i przedstawia się w następujący sposób:

Tabela 3. Ranking problemów poruszanych w listach młodzieży do redakcji *Małego Gościa Niedzielnego*

Tematyka listów	Płeć autorów		Wiek autorów		
	Dziewczęta	Chłopcy	Do 12. r.ż.	13.–15. r.ż.	Od 16. r.ż.
Samopoznanie	23	4	2	16	1
Samokształcenie: nauka, edukacja,	12	1	2	5	2
Samokształcenie: rozwój zainteresowań	4				4
Samokształcenie: praca nad własnym ciałem	4		1	3	
Samowychowanie	29	6	2	19	
Wiara i życie duchowe	4	1	2	2	
Akceptacja	3	1	2	2	
Samodzielność	5		2	2	
Razem	84	13	11	49	7

Źródło: opracowanie własne.

Autorami listów kierowanych do *Małego Gościa Niedzielnego* są przede wszystkim gimnazjaliści oraz uczniowie starszych klas szkoły podstawowej. Ich wiek ma znaczenie dla treści wypowiedzi. Częściej niż w listach publikowanych w *Cogito* uczniowie znajdują się dopiero w punkcie wyjścia refleksji nad sobą – poszukiwania własnych pasji, dostrzegania wad charakteru, odbierania i interpretacji sygnałów na własny temat. Poniżej przywołam listy poruszające charakterystyczne tematy.

Samokształcenie – nauka, edukacja

Samokształcenie w listach młodych czytelników odnosi się przede wszystkim do trzech obszarów: nauki i edukacji, rozwoju pasji oraz pracy nad sferą fizyczną. Nauka jest dla uczniów ważnym polem do doskonalenia. Sukcesy szkolne mogą, choć nie muszą, być wynikiem podjętej pracy. Listy publikowane w *Małym Gościu Niedzielnym* wskazują na to, że ich autorzy chcą się kształcić i poprawiać skuteczność uczenia – aktywności, która towarzyszyć im będzie w szczególności sposób w ciągu najbliższych lat.

Jestem w gimnazjum, ale nie umiem się uczyć. Dotarło do mnie, że potrafię tylko wykuć regułkę. Nie potrafię ich zdobyć, dobrych ocen. Ania (MGN 1/2014).

Jak pokonać paraliżujący strach? Trudno go opanować. Piszę i odpowiadam poniżej swoich możliwości i umiejętności. Uczennica (MGN 3/2010).

Samokształcenie – rozwój zainteresowań

Grupa listów odnosząca się do kwestii rozwijania własnych pasji przez młodzież nie jest liczna (4 listy), ma ona jednak inny charakter niż listy pisane do redakcji *Cogito*. W czasopiśmie dla licealistów, ze względu na profil pisma i wiek adresatów, najczęściej można było odczytać listy, których autorzy mieli bardzo jasno określone zainteresowania, znali je i często od kilku lat rozwijali w ramach określonych zajęć dodatkowych – rozmaitych kół zainteresowań, ognisk, zespołów, klubów albo we własnym zakresie. W listach kierowanych do *Małego Gościa Niedzielnego* autorzy skarżą się na kłopoty w rozpoznawaniu zainteresowań i predyspozycji. Korespondencję nastolatków określić można jako element procesu samopoznania. Dopiero szukają i próbują sił na różnych polach zainteresowań, w stawianiu pierwszych kroków pozostają jeszcze bardzo niepewni. Przywołam tu wszystkie wypowiedzi odnoszące się do kwestii poszukiwania i rozwoju własnych pasji.

*Nie mam żadnej pasji. Próbowałam już chyba wszystkiego. Nic mnie nie zacieka-
wiło na dłużej. Lubię czytać, to chyba jedyny mój plus. Codziennie długie godziny
siedzę przy komputerze. Mieszkam na wsi, nie mogę się zapisać na żadne zajęcia.
Gimnazjalistka (MGN 7/8/2012).*

*Kiedyś uwielbiałam książki. Od dwóch lat kocham muzykę. Gram na gitarze i pró-
buję śpiewać. Boję się, że kiedyś mi się to znudzi i będę miała poczucie, że zmar-
nowalam ten czas. Po czym poznać, że to jest to, co chcę robić w życiu? 14-latką
(MGN 6/2010).*

*Wszyscy dookoła coś robią, tańczą, grają na instrumentach, śpiewają, malują, ry-
sują, trenują, uprawiają różne sporty. Ja nie mam żadnych talentów, więc jak mam
je rozwijać? Zmartwiona (MGN 9/2010).*

*Od kilku lat tańczę w zespole ludowym. Bardzo to lubię, na próbach jest wesoło,
mamy wiele wyjazdów. Moja klasa uznała jednak, że to obciachowe hobby. Kole-
żanki się śmieją i radzą, bym to wszystko rzuciła. Gimnazjalistka (MGN 1/2012).*

Samowychowanie

Najlichniesza grupa listów pisanych przez młodzież do redakcji *Małego Gościa Niedzielnego* (35 listów) dotyczy kwestii związanych z pracą nad dostrzeganymi przez nastolatków rozmaitymi mankamentami swojego charakteru. Wśród wymienianych wad znajdują się takie, które zarówno im samym, jak i osobom z otoczenia utrudniają harmonijne relacje oraz powodują cierpienie.

*Potrafię wybaczyć i znieść wiele, ale nie zawsze potrafię zapanować nad złością.
Jak można popracować nad charakterem? Nastolatka (MGN 7/8/2012).*

*Nie radzę sobie z zazdrością. We wszystkim chcę być najlepsza. W domu to proste,
bo jestem najstarsza. Ale w szkole bardzo cierpię, bo zazdroścę na przykład, że
kogoś lubią bardziej ode mnie. 15-latką (MGN 10/2010).*

Prawdopodobnie ze względu na profil czasopisma młodzi łączą niekiedy w listach podjęcie pracy nad sobą z motywacją religijną.

Nie chcę zazdrościć, wiem, że to straszny grzech, ale są chwile, w których nie mogę się powstrzymać. [...] czy istnieje sposób na powstrzymanie zazdrości? 14-latką (MGN 1/2015).

Przeniosłam się do nowej szkoły. Mam dużo koleżanek, ale większość przeklina. Ja też już zaczęłam i teraz nie mogę sobie z tym poradzić. Przy spowiedzi obiecuje poprawę, ale efektów nie ma. Nastolatka (MGN 1/2011).

W niektórych listach odwołanie do swojej chrześcijańskiej tożsamości stanowi część autoprezentacji ich autorów.

Jestem lektorem, angażuję się w parafii, dobrze się uczę, mam wiele zainteresowań. Tylko z dziewczynami mi się nie udaje. Wiem, że jestem nudziarzem [...] 15-latek (MGN 3/2011).

Młodzież oczekuje konkretnych wskazówek, chce przejść z fazy poznawczo-oceniającej, w której problem został zdiagnozowany, do konceptualizacji i przyjęcia planu działania.

Wiara i życie duchowe

Mały Gość Niedzielny jest czasopismem katolickim, stąd pojawia się w nim grupa listów, dotycząca rozwoju duchowego. Młodzi czytelnicy uznają redakcję za dobry adres, aby zadać pytania związane z wiarą i życiem duchowym. Zwracają się z prośbą o pomoc, nawet jeśli nie jest ona wyrażona wprost, jak w poniższym liście:

Od dawna już się nie modlę. Chcę, ale nie potrafię. Zaczynam mieć wątpliwości, tyłu spraw nie rozumiem. Tracę wiarę... Ewa (MGN 9/2011).

Victor Gimnazjalista

Adresatami *Victora Gimnazjalisty* są uczniowie gimnazjum – młodzież w wieku 13–15 lat i przede wszystkim oni są autorami listów, jakie trafiają do redakcji. Spośród 442 listów, stosunkowo najmniej w porównaniu do poprzednio analizowanych czasopism – 68 listów – mieściłoby się w obszarze szeroko rozumianej pracy nad sobą. Choć tematy pojawiające się w wypowiedziach nastolatków są podobne do tych, które poruszane są w korespondencji do redakcji *Cogito* czy *Małego Gościa Niedzielnego*, to jednak są one mniej liczebne. Wyjątkiem jest grupa listów związana z troską o własny wygląd, kondycję i sylwetkę. Czytelnicy mogą kierować pytania do trenera sportowego i skwapliwie z tej możliwości korzystają.

W tabeli przedstawiam szczegółowe zestawienie tematyki listów obejmującej obszar samodoskonalenia, a następnie podaję wybrane przykłady listów młodych czytelników kierowanych do redakcji *Victoria Gimnazjalisty*.

Tabela 4. Ranking problemów poruszanych w listach młodzieży do redakcji *Victoria Gimnazjalisty*

Tematyka listów	Płeć autorów		Wiek autorów		
	Dziewczęta	Chłopcy	Do 12. r.ż.	13.–15. r.ż.	Od 16. r.ż.
Samopoznanie	5	1			
Samokształcenie: nauka, edukacja	1	2		1	
Samokształcenie: rozwój zainteresowań	11	1			
Samokształcenie: praca nad własnym ciałem	17	2		1	
Samowychowanie	17	5		4	
Samodzielność	3	3			
Razem	54	14		6	

Źródło: opracowanie własne.

Samokształcenie – nauka, edukacja

Młodzież gimnazjalna przeżywa trudności i stawia pytania związane z kształceniem niezależnie od tego, czy wybrana została już ścieżka dalszej edukacji, czy – wprost przeciwnie – brak decyzji w tej kwestii rodzi frustrację. Przykładem są następujące wypowiedzi młodych czytelników:

Bardzo chciałabym aktywnie pomagać innym. Marzę, aby w przyszłości pracować w organizacji takiej, jak Polska Akcja Humanitarna czy też UNICEF, wyjeżdżać na misje, np. do Afryki, i tam pomagać ludziom żyjącym w ubóstwie. Jaki kierunek studiów powinnam wybrać, żeby zrealizować swoje marzenie? Na jakich przedmiotach powinnam się szczególnie skupić teraz w szkole? Czy mogę zrobić coś, aby potem było mi łatwiej? (V 24/2011).

Ktoś, kto mnie dobrze zna, może myśleć, że ja nie mam żadnych kłopotów. W domu wszystko okej, mam bardzo mądrych i fajnych rodziców, w szkole w porządku, z dziewczynami też sobie radzę, mam wielu znajomych i przyjaciół, niczego mi nie brakuje. Jednak... nie ma dnia, żebym z przerażeniem nie myślał o tym, że kompletnie nie mam na siebie pomysłu. Nie wiem, co ja mam w życiu robić. Mam piętnaście lat i za chwilę muszę się zdecydować, kim chcę być i jak zarabiać. A ja nie wiem! Nie mam żadnego konkretnego talentu. Mam takie same zdolności i tak samo lubię wszystkie przedmioty [...]. Najbardziej bym chciał, żeby ktoś zdecydował za mnie [...]. Dreczę się tym bez przerwy. Dajcie, błagam jakąś wskazówkę, bo zaczynam odchodzić od zmysłów! Dave (V 3/2010).

Samokształcenie – rozwój zainteresowań

W przeciwieństwie do problemu zarysowanego w poprzednim liście, autorka kolejnego ma już sprecyzowane zainteresowania. Określa się jako „Przyszła Dobra Pisarka”, przekonując, że decyzja o wybranym przez siebie rodzaju pracy jest poważna. Szczególny charakter obranej profesji rodzi pytania, wyrażone w liście:

Bardzo, ale to bardzo chcę w przyszłości być pisarką. Chociaż jeszcze nikomu o tym nie powiedziałam, to nie żadne dziecinne marzenie, tylko już życiowa decyzja. [...] Czy można się jakoś przygotować? Przyszła Dobra Pisarka (V 21/2010).

Samowychowanie

Świadomość posiadania wad charakteru nie wystarcza, aby podjąć wysiłek pracy nad sobą, czego przykładem jest kolejny list. Jego autor prawdopodobnie już od pewnego czasu wie o tym, że jego zachowanie może być negatywnie odbierane przez innych, a przez to zakłócać dobre relacje z rówieśnikami. Dopiero uczucie powoduje silną motywację do pracy nad sobą, decyzja wyrażona zostaje wprost: chcę się zmienić.

Jestem zarozumiała, często się przechwalam i zachowuję się dosyć ekscentrycznie. Niedawno zakochałem się w pewnej dziewczynie. Niestety, dowiedziałem się, że ona nie akceptuje mojego zachowania. Czy zna Pani jakieś ćwiczenia albo wskazówki, dzięki którym mógłbym się zmienić dla niej na lepsze? (V 13/2012).

Podsumowanie

Młodzież – choć nie nazywa tego wprost – podejmuje zarówno refleksję na temat pracy nad sobą, jak i działania związane z samodoskonaleniem. Mimo że w listach pisanych przez młodych do redakcji czasopism młodzieżowych nie pojawiają się terminy: *samosdoskonalenie, samokształtowanie czy praca nad sobą*, to jednak ich autorzy odnoszą się do form aktywności z nimi związanych – samopoznania, samowychowania i samokształcenia. Obserwacja własnych zachowań oraz analiza sygnałów płynących z otoczenia prowadzi młodzież do samooceny i decyzji dotyczących wprowadzenia zmian, kiedy to w pracy nad sobą następuje przejście z fazy poznawczo-oceniającej do konceptualizacji, a następnie do fazy realizacyjnej. Na podstawie lektury listów można wnioskować, że moment ten nastrocza nastolatkom trudności, wiąże się z wieloma pytaniami, stąd dość często młodzi autorzy listów wyrażają bezradność i proszą o pomoc w konkretyzowaniu standardów własnego ja oraz formułowaniu zadań i programu wprowadzania zmian do własnej osobowości. W wypowiedziach nastolatków zwraca uwagę brak sygnałów wskazujących na płynącą z otoczenia inspirację w podejmowaniu

samodoskonalenia i wsparcie w tym zakresie. Aktywnością tą młodzi są jednak zainteresowani, pytają o nią i w ramach swoich możliwości stają się adeptami „sztuki tworzenia samego siebie”.

Bibliografia

- Adamska-Staroń M. (2006). Samoksztaltowanie w świadomości młodzieży. Aktualny i antycypowany wizerunek. Częstochowa.
- Bauman Z. (1995). Wolność, przeł. J. Tokarska-Bakir. Kraków–Warszawa.
- Dudzikowa M. (1985). O trudnej sztuce tworzenia samego siebie. Warszawa.
- Dudzikowa M. (1993). Praca młodzieży nad sobą. Z teorii i praktyki. Warszawa.
- Frankl V.E. (2009). Człowiek w poszukiwaniu sensu życia, przeł. A. Wolnicka. Warszawa.
- Frankl V.E. (2012). Bóg ukryty. W poszukiwaniu ostatecznego sensu, przeł. A. Wolnicka. Warszawa.
- Hiszpańska B. (2010). Prawda u podstaw samowychowania. Lublin.
- Matwijów B. (1994). Samoksztaltowanie się w pedagogicznych koncepcjach XX wieku. Kraków.
- Obuchowski K. (2001). Człowiek, dążenie, sens. Myśli wybrane. Bydgoszcz.
- Reykowski J. (1989). Podmiotowość – szkic problematyki. W: P. Buczkowski, R. Cichocki (red.). Podmiotowość: możliwość – rzeczywistość – konieczność (s. 199–212). Poznań.
- Skudrzyk A. (2005). Czy zmierzch kultury pisma? O synestezji i analfabetyzmie funkcjonalnym. Katowice.
- Skwarczyńska S. (1975). Pomiędzy historią a teorią literatury. Warszawa.
- Spaemann R. (2001). Osoby. O różnicy pomiędzy czymś a kimś, przeł. J. Merecki. Warszawa.
- Taylor Ch. (2012). Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej, przeł. J. Gruszczynski i in. Warszawa.
- Zaleski Z. (1990). Cele osobiste a sens życia. W: K. Obuchowski, B. Puszczewicz (red.). Sens życia (s. 41–46). Warszawa.

STRESZCZENIE

Współczesna młodzież poddana jest działaniu dwu przeciwstawnych sił: konsumpcyjnej „kulturze łatwości”, której cechą jest podporządkowanie, oraz buntowi wobec aktywności sterowanej. Młodość sprzyja podjęciu pracy nad sobą, ale samodoskonalenie wymaga intencjonalnego i świadomego wprowadzania zgodnych z przyjętymi standardami zmian we własnych zachowaniach i osobowości oraz orientacji na prospołeczne cele dalekie. Jest to zadanie trudne. W artykule stawiam pytanie, czy współczesna młodzież jest zainteresowana pracą nad sobą i jak to wyraża? Odpowiedzi udzielam na podstawie lektury listów młodych czytelników do wybranych redakcji czasopism młodzieżowych. Analiza wykazuje, że pomimo nieobecności w wypowiedziach młodzieży terminu „praca nad sobą” występują w nich trzy istotne formy aktywności z nią związane: samopoznanie, samowychowanie i samoksztalcenie. Pozwala to wnioskować, że młodzi w ten sposób wyrażają zainteresowanie doskonaleniem samych siebie.

Słowa kluczowe: młodzież, praca nad sobą, samoksztalcenie, samowychowanie, czasopisma młodzieżowe, list